

Sygn. akt I ACa 245/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Marta Szczocarz-Krysiak (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł.

przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 17 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 668/13,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego Wojewódzkiego Szpitala(...) w S. na rzecz powódki (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 87.642,87 zł z odsetkami ustawowymi od 21 czerwca 2013 r. (pkt 1.) oraz kwotę 8.000 zł tytułem kosztów procesu (pkt 2.).

Najistotniejsze elementy stanu faktycznego przyjętego przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przedstawiają się następująco:

Pozwany zawarł z (...) SA w S. umowę dostawy leków (14 marca 2011 r.), natomiast z (...) Sp. z o. o. w W. – umowę dostawy zestawów i płynów dializacyjnych do hemofiltracji (18 marca 2011 r.) oraz umowę dostawy sprzętu do dializ

(23 kwietnia 2012 r.). W każdej z wymienionych umów zawarto postanowienie, że kontrahenci pozwanego nie mogą bez jego pisemnej zgody przelać przysługujących im wierzytelności wynikających z tych umów na osoby trzecie ani dokonać innych cesji związanych z realizacją umowy; w szczególności wierzytelności nie mogą być przedmiotem zabezpieczenia zobowiązań wykonawcy umowy (np. z tytułu kredytu, pożyczki); wykonawca nie może też zawrzeć umowy z osobą trzecią o podstawienie w prawa wierzyciela (art. 518 k.c.) ani dokonywać żadnej innej czynności prawnej rodzącej taki skutek oraz umów poręczenia lub innych o podobnym skutku.

Powódka zawarła z kontrahentami pozwanego umowy:

1. w dniu 28 kwietnia 2011 r. z (...) SA o współpracy w zakresie zarządzania płynnością; w umowie tej powódka poręczyła istniejące i niewymagalne oraz przyszłe zobowiązania szpitali wymienionych w załączniku nr (...) (m. in. pozwanego) do górnej granicy 17.412.000 zł – poręczenie obejmowało zobowiązania z tytułu należności głównych i odsetek. Zgodnie z tą umową (...) SA miał zawiadomić powódkę o tym, że jej kontrahent nie wywiązał się ze zobowiązania – powódka zaś zobowiązała się, że w terminie 60 dni od zawiadomienia zapłaci (...) SA poręczone zobowiązanie powiększone o odsetki ustawowe naliczone od daty wymagalności. Pozwany został zawiadomiony o zawarciu umowy i poręczeniu jego zobowiązań objętych fakturami wskazanymi w zestawieniu.

Ponieważ pozwany nie uregulował swoich zobowiązań względem dostawcy, powódka w wykonaniu swego zobowiązania spłaciła dostawcy za pozwanego należności główne powiększone o odsetki za opóźnienie i pomniejszone o należne powódce prowizje. Powódka zapłaciła kwoty: 18.869,76 zł i 23.043,63 zł o czym zawiadomiła pozwanego wzywając go do dobrowolnej zapłaty. Powódka dochodzi zapłaty tych kwot wraz z odsetkami wyliczonymi na 20 czerwca 2013 r. w kwotach odpowiednio: 3.336,59 zł i 3.253,50 zł.

2. w dniu 29 czerwca 2012 r. z (...) SA o współpracy w zakresie zarządzania płynnością – zawierając analogiczne postanowienia jak w wyżej opisanej umowie wcześniejszej z tą różnicą, że górną granicę poręczenia ustalono na kwotę 31.019.000 zł. Pozwany został zawiadomiony o zawarciu umowy i poręczeniu jego zobowiązań objętych fakturami wskazanymi w zestawieniu.

Ponieważ pozwany nie uregulował swoich zobowiązań względem dostawcy, powódka w wykonaniu swego zobowiązania spłaciła dostawcy za pozwanego należności główne powiększone o odsetki za opóźnienie i pomniejszone o należne powódce prowizje. Powódka zapłaciła kwoty: 4.982,26 zł, 11.768,22 zł i 11.365,71 zł o czym zawiadomiła pozwanego wzywając go do dobrowolnej zapłaty. Powódka dochodzi zapłaty tych kwot wraz z odsetkami wyliczonymi na 20 czerwca 2013 r. w kwotach odpowiednio: 481,14 zł, 947,02 zł i 839,47 zł.

3. w dniu 3 września 2012 r. z (...) Sp. z o.o. o współpracy w zakresie obsługi wierzytelności i udzielania poręczeń. Także w tej umowie powódka poręczyła istniejące i niewymagalne oraz przyszłe zobowiązania szpitali wymienionych w załączniku nr (...) (m. in. pozwanego) do górnej granicy 10.500.000 zł – poręczenie obejmowało zobowiązania z tytułu należności głównych i odsetek. Zgodnie z tą umową (...) Sp. z o. o. miała zawiadomić powódkę o tym, że jej kontrahent nie wywiązał się ze zobowiązania – powódka zaś zobowiązała się, że w terminie 24 dni od zawiadomienia zapłaci (...) Sp. z o.o. poręczone zobowiązanie powiększone o odsetki ustawowe naliczone od daty wymagalności. Pozwany został zawiadomiony o zawarciu umowy i poręczeniu jego zobowiązań objętych fakturami wskazanymi w zestawieniu.

Ponieważ pozwany nie uregulował swoich zobowiązań względem dostawcy, powódka w wykonaniu swego zobowiązania spłaciła dostawcy za pozwanego należności główne powiększone o odsetki za opóźnienie i pomniejszone o należne powódce prowizje. Powódka zapłaciła kwotę 8.128,52 o czym zawiadomiła pozwanego wzywając go do dobrowolnej zapłaty. Powódka dochodzi zapłaty tej kwoty wraz z odsetkami wyliczonymi na 20 czerwca 2013 r. w kwocie 627,05 zł.

Bezspornym pozostawało, że pozwany nie zapłacił za leki i towary medyczne, które dostarczyły mu (...) Sp. z o. o. w ramach ww. umów dostawy; pozwany nie kwestionował roszczenia co do wysokości.

Wobec tego, że powódka na podstawie umów zawartych z kontrahentami pozwanego, jako poręczyciel uregulowała zobowiązania pozwanego na dochodzoną pozwem kwotę, Sąd uznał, że spełnione zostały przesłanki z art. 876, 878 § 1, 879 § 1 i art. 885 w zw. z art. 518 § 1 pkt 1 k.c. a zatem powódka wstąpiła z mocy ustawy w prawa wierzycieli pozwanego.

W ocenie Sądu zawarte przez powódkę umowy poręczenia nie naruszają art. 53 ust. 6 ustawy z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej ani art. 54 ust. 5 ustawy z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej. Powódka nie zawarła bowiem z wierzycielami pozwanego umów cesji, lecz umowy poręczenia, które nie zmieniały wierzyciela, a zatem nie mógł ich dotyczyć przewidziany w przywołanych przepisach wymóg zgody organu założycielskiego. Sąd Okręgowy szczegółowo przedstawił różnice między instytucjami przelewu wierzytelności i poręczenia, podkreślając, że w przypadku poręczenia nie dochodzi do przeniesienia wierzytelności wskutek czynności prawnej wierzyciela, lecz nabycie wierzytelności następuje z mocy samego prawa (art. 518 § 1 k.c.) wskutek czynności faktycznej – gdy poręczyciel spłaca wierzyciela. Nie można zdaniem Sądu przyjąć, że umowa poręczenia zawierana jest w celu zmiany wierzyciela, gdyż przedstawiony skutek (podstawienie ustawowe) jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym, zależnym od biernego zachowania dłużnika nieregulującego wymagalnego zobowiązania - dopiero wtedy po stronie poręczyciela powstaje obowiązek zapłaty poręczonego zobowiązania. Sąd też za pozbawiony podstaw faktycznych i prawnych uznał Sąd zarzut pozwanego, jakoby zawarcie przez powódkę z kontrahentami pozwanego umów w przedstawionym kształcie stanowiło próbę obejścia ustawowego zakazu dokonywania czynności mających na celu zmianę wierzyciela pozwanego i skutkowało zgodnie z art. 58 § 1 k.c. ich nieważnością.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu pozorności umów zawartych przez powódkę z jego kontrahentami, Sąd stwierdził, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów dla wykazania swoich twierdzeń w tym zakresie. Sąd podkreślił, że pozorność jest okolicznością faktyczną, stąd wymaga udowodnienia. Kolejno Sąd Okręgowy wskazał, że zawarcie umów poręczenia przez powódkę z kontrahentami pozwanego bez jego zgody i wbrew zawartemu w umowach dostawy zakazowi nie skutkuje wadliwością, bezskutecznością ani nieważnością umów poręczenia. Ustawodawca nie wprowadził bowiem wymogu zgody dłużnika na zawarcie umowy poręczenia i jej brak nie może powodować takich skutków. Naruszenie opisanego zakazu przez wierzycieli pozwanego może co najwyżej uzasadniać obowiązek naprawienia wyrządzonej w ten sposób szkody (art. 471 k.c.). Nie podzielił też Sąd stanowiska pozwanego, jakoby działanie powódki stanowiło nadużycie prawa (art. 5 k.c.), podkreślając, że pozwany nie płacąc wymagalnych zobowiązań sam narusza zasady współzycia społecznego, zwłaszcza zasadę rzetelności i uczciwości; sam więc nadużywa prawa i nie może się domagać ochrony z art. 5 k.c. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd wskazał art. 98 k.p.c.

Przeciwko powyższemu wyrokowi apelację wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego:

I. art. 83 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie;

II. art. 54 ust. 6 w zw. z art. 54 ust. 5 ustawy z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej i art. 53 ust. 6 ustawy z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;

III. art. 58 § 1 poprzez jego niezastosowanie;

IV. art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów za obie instancje.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest nieuzasadniona. Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy, bezsporny stan faktyczny - Sąd Apelacyjny przyjmuje go zatem za własny. Nadto zaś wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie zastosował prawidłowe przepisy prawa materialnego i dokonał właściwej ich wykładni - Sąd Apelacyjny w pełni podziela zatem stanowisko Sądu pierwszej instancji, które legło u podstaw wydania zaskarżonego wyroku.

Zarzut naruszenia art. 83 k.c. poprzez jego niezastosowanie Sąd Apelacyjny ocenia jako bezzasadny. Skarżący zarzucał nieważność umów zawartych przez powódkę z dostawcami pozwanego Szpitala twierdząc, że były to umowy pozorne, gdyż w rzeczywistości pod tymi umowami poręczenia kryły się umowy przelewu wierzytelności uregulowane w art. 509 k.c. i nast. Skuteczne powołanie się na pozorność umów istotnie prowadziłyby do stwierdzenia ich nieważności, tym niemniej w toku niniejszego postępowania pozorność w żaden sposób nie została udowodniona. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji pozorność umowy jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez sąd orzekający, wymagając przeprowadzenia postępowania dowodowego w celu wykazania, że celem umów poręczenia było ukrycie czynności prawnej, która wymagała zgody organu tworzącego zakład opieki zdrowotnej. Skoro tak to zgodnie z regułą określoną w art. 6 k.c. pozwany powołując się na pozorność winien tę okoliczność faktyczną udowodnić, czego jednak w żaden sposób nie uczynił, w szczególności zaś nie zostały przytoczone jakiegokolwiek dowody na taką okoliczność.

Pozwany poprzestał na powołaniu się na: fakt, że powódka jest podmiotem zawodowo trudniącym się obrotem wierzytelnościami i windykacją długów, brak istnienia „tzw. stosunku wewnętrznego” między powódką (poręczycielem) a pozwanym czy wreszcie na to, iż „jest rzeczą powszechnie znaną, że SPZOZ-y nagminnie nie płacą w terminie swych zobowiązań a opóźnienia sięgają zazwyczaj wiele tygodni” negując tym samym twierdzenie powódki, że skutek w postaci wstąpienia poręczyciela w prawa wierzyciela jest niepewny. Argumentacja taka w istocie sprowadza się nie do faktów, lecz do własnej oceny treści umów i pobudek stron je zawierających. Nie jest to wystraszające, bowiem jak już wyżej wspomniano pozorność jest okolicznością faktyczną i należy ją wykazać, a nie oczekiwać, że sąd podzieli hipotetyczne założenie o pozorności umów zawartych pomiędzy powódką a dostawcami pozwanego. Sam fakt notoryjny dotyczący zadłużenia szpitali bowiem o tym nie może stanowić. Oczywiście, nie jest wykluczone, że podmiot zajmujący się profesjonalnym obrotem wierzytelnościami zawrze umowę poręczenia jedynie dla pozoru, jednak dla stwierdzenia nieważności takiej czynności prawnej zawsze konieczne jest wykazanie zamiaru stron umowy, a z tego obowiązku pozwany się nie wywiązał. Z pewnością nie jest tu wystarczająca wiedza stron umowy o złej kondycji finansowej dłużnika, która przede wszystkim może skłonić wierzyciela do zabezpieczenia swojej niepewnej wierzytelności, niekoniecznie zaś skutkować zamiarem jej zbycia. Na marginesie też zauważyć należy, że zarzucenie pozorności umów poręczenia podważa jednocześnie zachowanie zasad uczciwości kupieckiej po stronie pozwanego. Prezentowane przez pozwanego założenie, że każda umowa poręczenia spłaty zobowiązań szpitala doprowadzi do zmiany wierzyciela szpitala musiałyby bowiem opierać się na pewności, że szpital zobowiązań swych w terminie nie spłaci. Pewność w tym zakresie prowadziłyby zaś do wniosku, że władze szpitala, przystępując do kontraktów z dostawcami towarów i usług z góry zakładały, że nie dotrzymają wskazanych w kontraktach terminów płatności. Postępowanie takie bliskie byłoby natomiast występki wyłudzenia lub oszustwa.

Wbrew przekonaniu skarżącego nie jest w omawianym zakresie wystarczające powołanie się na uchwałę Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2012 r., III CZP 10/12 (OSNC 2012/10/117). W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał, iż pozorna umowa poręczenia zawarta dla ukrycia umowy przelewu wierzytelności przez wierzyciela zakładu opieki zdrowotnej z podmiotem profesjonalnie zajmującym się obrotem wierzytelności, może naruszać umowny zakaz zawarcia umowy przelewu wierzytelności. Nie wynika z niej natomiast, że każda umowa poręczenia ma taki charakter. Treść uchwały oparta została na – oczywiście słusznym co do zasady założeniu – iż możliwe jest, że strony zawierają umowę poręczenia, podczas gdy ich rzeczywistym zamiarem było zawarcie umowy przelewu wierzytelności i w takiej sytuacji zawarcie pozornej umowy poręczenia mogłoby prowadzić do naruszenia umownego zakazu zawarcia umowy przelewu wierzytelności. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej uchwały, powołując się na uzasadnienie wyroku z dnia 24 kwietnia 2008 r. (IV CSK 39/08), podkreślił że pozorność umowy jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez sądy meriti. Nie jest przy tym prawdą, jakoby sprawie, w której zapadła uchwała z 20 kwietnia 2012 r. „towarzyszyły takie same okoliczności faktyczne, jak w niniejszym przypadku”. Z ustaleń

faktycznych poczynionych w tej sprawie wynikało, że umowa poręczenia zawarta przez wierzyciela pozwanego szpitala z podmiotem profesjonalnie zajmującym się obrotem wierzytelnościami i pozasądową windykacją wierzytelności dotyczyła wierzytelności już **przeterminowanych** – odmiennie zatem niż w sprawie niniejszej, gdzie powódka poręczyła wyłącznie istniejące i niewymagalne a także przyszłe zobowiązania szpitali.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że pozwany nie udowodnił, by celem umów poręczenia było ukrycie innej czynności prawnej (przelewu wierzytelności), a zatem by zaistniała w niniejszej sprawie dyspozycja przepisu art. 83 § 1 k.c., stąd też zarzut naruszenia tego przepisu nie jest uzasadniony. Nota bene apelacja nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji (nie stawia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.).

Nietrafny okazał się także zarzut naruszenia art. 53 ust 6 ustawy z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (j. t. Dz. U. z 2007 r., nr 14, poz. 89 z późn. zm.; dalej powoływanej jako u.z.o.z.) oraz art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (j. t. Dz. U. 2013.217 z późn. zm.; dalej powoływanej jako u.d.l.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu pierwszej instancji co do tego, że zakresem przedmiotowym normy art. 53 ust. 6 ustawy o z.o.z., a następnie art. 54 ust. 5 u.d.l. nie jest objęta umowa poręczenia, jest prawidłowe. Powoływanie się przez skarżącego na uzasadnienie projektu ustawy z 22 października 2010 r. o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, nie dostarcza argumentów odmiennych. Zmiana art. 53 ust. 6 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej miała służyć ograniczeniu handlu wierzytelnościami a zamysłem ustawodawcy było ograniczenie wtórnego obrotu wierzytelnościami, który wiązał się z dodatkowymi kosztami dla zakładu opieki zdrowotnej, a niekontrolowane działania windykacyjne prowadziły do wstrzymania lub ograniczenia świadczeń zdrowotnych, przepisu tego nie można jednak interpretować rozszerzająco. Przypomnieć zresztą należy, że uzasadnienie projektu ustawy może w niektórych wypadkach ukierunkować wykładnię przepisów, jednak zważyć trzeba, że wyrażony tam zamiar ustawodawcy nie może determinować takiej interpretacji przedmiotowego unormowania, która byłaby wprost sprzeczna z jego wyraźną, poniżej zaprezentowaną wykładnią językową.

Według powołanych przepisów, w przypadku zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela, może nastąpić po wyrażeniu zgody przez podmiot, który utworzył zakład. Brak dochowania tego wymogu rodzi konsekwencje w postaci nieważności danej czynności (art. 58 § 1 k.c.). Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela”. Będą to zatem wszystkie dotyczące zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej czynności prawne, których celem jest zmiana wierzyciela. Chodzi zatem o takie czynności prawne, których istotą jest zmiana wierzyciela. Ustawodawca kładzie nacisk na cel danej czynności prawnej, gdy tym celem ma być zmiana wierzyciela. Chodzi tu więc o tzw. czynność prawną kierunkową, której istotą jest zamiar bezpośredni istniejący w chwili dokonywania czynności. Oznacza to, że immanentnym składnikiem czynności prawnej objętej treścią tego przepisu jest zamiar zmiany wierzyciela (ustawowo wskazany cel) i do tego ma bezpośrednio prowadzić dokonywana czynność prawna. Od czynności prawnych podjętych w określonym celu, kierunkowych, odróżnić należy wszelkie czynności, których dalszym, ale nie bezpośrednim skutkiem może być zmiana wierzyciela, a co może być następstwem dalszych zdarzeń prawnych, które mogą, ale nie muszą wystąpić. Ustawodawca w kodeksie cywilnym przewidział dwie instytucje prowadzące do zmiany wierzyciela. Pierwsza to instytucja przelewu wierzytelności, gdy do zmiany wierzyciela dochodzi w drodze umowy zawartej przez wierzyciela z osobą trzecią (art. 509 k.c.). Druga - jest uregulowana w art. 518 k.c. i dotyczy wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela tzw. *cessio legis*. Pomiędzy tymi instytucjami występują istotne różnice. Podstawienie w prawa zaspokajanego wierzyciela może być wynikiem umowy, gdy równocześnie następuje spełnienie świadczenia, albo może nastąpić z mocy ustawy w sytuacji przewidzianej przez prawo, gdy z określonymi zdarzeniami ustawa łączy nabycie wierzytelności przez osobę, która spłaca wierzyciela. Podstawienie to ma skutki zbliżone do skutków przelewu o tyle, o ile następuje przejście wierzytelności na nowego wierzyciela. Występują jednakże różnice polegające na tym, że wstąpienie w prawa dotychczasowego wierzyciela następuje tylko do wysokości, w jakiej nastąpiła spłata wierzytelności, zaś w przypadku spłaty tylko części wierzytelności, wierzyciel może wykonywać swoje prawa co do pozostałej reszty z pierwszeństwem przed osobą wstępującą w jego miejsce (art. 518 § 3 k.c.). W świetle unormowań kodeksu cywilnego należy uznać,

że celem instytucji podstawienia ustawowego osoby trzeciej w miejsce wierzyciela jest nie tyle samo przeniesienie wierzytelności, ile utrwalenie praw osoby trzeciej względem dłużnika wobec wykonania za niego świadczenia. Dlatego instytucja ta nie jest objęta regulacją art. 53 ust. 6 u.z.o.z. i art. 54 ust 5 i 6 u.d.l., jeżeli nie była celem, lecz skutkiem określonych zdarzeń prawnych, a które to zdarzenia są wskazane w przepisie art. 518 k.c. i same w sobie, zgodnie z ich charakterem, nie stanowią czynności mających na celu zmianę wierzyciela. Powołaną regulacją niewątpliwie jest objęta czynność prawna przelewu wierzytelności (art. 509 i nast. k.c.). Nie jest nią objęta instytucja poręczenia. Przelew wierzytelności i poręczenie są różnymi instytucjami prawa cywilnego. Poręczenie jest umową, w której wierzyciel zobowiązuje się względem wierzyciela do wykonania zobowiązania na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Jest to umowa dwustronna między wierzycielem a poręczycielem, dla której skuteczności bez znaczenia jest tak jej świadomość przez dłużnika, jak i jego wola. Celem tej umowy jest zabezpieczenie spłaty wierzyciela ze stosunku podstawowego, a ściśle zobowiązania objętego treścią stosunku umownego wierzyciela z dłużnikiem, pełni ona bowiem funkcje wzmocnienia szans wierzyciela na zaspokojenie jego wierzytelności, nie zaś przejęcia wierzytelności. W przypadku umowy poręczenia nie dochodzi do przeniesienia wierzytelności na skutek czynności prawnej wierzyciela, lecz nabycie wierzytelności następuje z mocy samego prawa przez osobę trzecią (poręczyciela), która spłaca wierzyciela (art. 518 § 1 k.c.). Jest to skutkiem braku spłaty zobowiązania przez dłużnika ze stosunku podstawowego i zapłaty poręczonego zobowiązania przez poręczyciela. To zaś, czy ten skutek wystąpi na etapie zawarcia umowy poręczenia jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym, zależnym od biernego zachowania dłużnika, gdyż dopiero wtedy aktualizuje się po stronie poręczyciela obowiązek zapłaty poręczonego zobowiązania. W przypadku umowy poręczenia nie można mówić, że jest to umowa zawarta w celu zmiany wierzyciela. Zamiar zmiany wierzyciela musi stanowić immanentny składnik danej czynności. W przypadku zaś czynności prawnej poręczenia strony ją zawierające nie mogą w chwili zawarcia umowy jednoznacznie ocenić, czy zmiana wierzyciela wystąpi.

W świetle powyższego słuszną pozostaje konstatacja Sądu pierwszej instancji, iż zmiana wierzyciela nie jest ani celem ani też bezwzględny skutkiem zawarcia umowy poręczenia, a jedynie następstwem niepłacenia przez dłużnika długów. Zmiana wierzyciela jest możliwa dopiero po zapłaceniu długu przez poręczyciela, a więc po dokonaniu czynności faktycznej w wykonaniu umowy poręczenia. Zatem do umowy poręczenia nie może mieć zastosowania ani art. 53 ust. 6 u.z.o.z. ani art. 54 ust 5 u.d.l. Żaden z wymienionych przepisów nie może też mieć zastosowania do zapłaty o jakiej mowa w art. 518 § 1 pkt 1 k.c., bowiem nie jest ona czynnością prawną lecz jedynie faktyczną. W konsekwencji zaś nietrafnym jest stanowisko pozwanego, jakoby zawarte przez powódkę z dostawcami pozwanego umowy poręczenia były nieważne tylko z powodu braku zgody na ich zawarcie przez podmiot, który utworzył zakład opieki zdrowotnej. Przesądza to także o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 58 § 1 k.c., skoro bowiem umowa poręczenia nie jest czynnością mającą na celu zmianę wierzyciela w rozumieniu art. 53 ust. 6 u.z.o.z. ani 54 ust 5 u.d.l., to nie sposób uznać, by jej zawarcie stanowiło obejście zakazu dokonywania tego rodzaju czynności.

Uzupełniając zarzuty apelacji, na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym pozwany podniósł ponadto, że umowa zawarta przez powódkę z (...) SA, jest nieważna ponieważ strony nie określiły górnej granicy odpowiedzialności powódki za zobowiązania pozwanego Szpitala a jedynie zbiorczo górną kwotę odpowiedzialności powódki za zobowiązania wszystkich placówek medycznych wymienionych w załączniku do umowy. Zarzutu powyższego Sąd Apelacyjny nie podziela. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że każda z umów zawartych przez powódkę z dostawcami pozwanego szpitala zawierała oznaczenie górnej granicy odpowiedzialności powódki za zobowiązania pozwanego, jak i pozostałych szpitali. W zawartej 28 kwietnia 2011 r. z (...) SA umowie o współpracy w zakresie zarządzania płynnością powódka poręczyła istniejące i niewymagalne oraz przyszłe zobowiązania szpitali wymienionych w załączniku nr (...) (m. in. pozwanego) łącznie do górnej granicy 17.412.000 zł (karty 29 i nast. akt sprawy).

W zawartej 29 czerwca 2012 r. z (...) SA umowie o współpracy w zakresie zarządzania płynnością powódka poręczyła istniejące i niewymagalne oraz przyszłe zobowiązania szpitali wymienionych w załączniku nr (...) (m. in. pozwanego) do górnej granicy 22.495.000 zł (karty 80 i nast. akt sprawy). Limit ten został następnie - poprzez aneksy do umowy (karty 100 i nast.) - podwyższony do kwoty 31.019.000 zł. W załączniku do umowy wymieniono każdy szpital oraz górną granicę poręczenia w stosunku do każdego z nich z osobna – w przypadku pozwanego Szpitala limit określono również na kwotę 31.019.000 zł (karty 109, 122).

W zawartej 3 września 2012 r. z (...) Sp. z o.o. umowie o współpracy w zakresie obsługi wierzytelności i udzielania poręczeń powódka poręczyła istniejące i niewymagalne oraz przyszłe zobowiązania szpitali wymienionych w załączniku nr (...) (m. in. pozwanego) do górnej granicy 8.000.0000 zł (karty 159 i nast.). Limit ten został następnie - poprzez aneks do umowy (karty 181 i nast.) - podwyższony do kwoty 10.500.000 zł. W załączniku do umowy wymieniono każdy szpital oraz górną granicę poręczenia w stosunku do każdego z nich z osobna - w przypadku pozwanego Szpitala limit określono również na kwotę 10.500.000 zł (karta 186).

Zgodnie z art. 878 § 1 k.c. dopuszczalne jest udzielenie poręczenia za dług przyszły (tj. dług, który w chwili zawarcia umowy poręczenia jeszcze nie istnieje, mający powstać dopiero w przyszłości) do wysokości z góry oznaczonej. Celem tego przepisu jest ochrona poręczyciela - ustawodawca chroniąc go przed nadmiernym ryzykiem jednoznacznie uzależnił ważność poręczenia za dług przyszły od oznaczenia z góry w treści pisemnego oświadczenia wysokości do której poręczyciel będzie ponosił odpowiedzialność. Tym samym warunkiem ważności zawartych umów było spełnienie wymagań z art. 878 § 1 k.c. Wbrew jednak odmiennemu przekonaniu skarżącego warunek ten został spełniony i to nie tylko w umowach z 29 czerwca 2012 r. oraz z 3 września 2012 r., lecz także w umowie z 28 kwietnia 2011 r., pomimo, że wskazano w niej górną granicę poręczenia łącznie za długi wszystkich placówek leczniczych wymienionych w załączniku nr (...). Strony określając w ten sposób górną granicę odpowiedzialności powódki, określiły tym samym górną granicę odpowiedzialności za każdy z przyszłych długów. Z postanowień zawartych w każdej umowie - także w tej z 28 kwietnia 2011 r. - wynikało zatem, że każde z przyszłych zobowiązań zostało poręczone do wskazanej w umowie kwoty - powódka nie odpowiadała za zobowiązania przewyższające te kwoty. Taki sposób oznaczenia górnej granicy odpowiedzialności poręczyciela jest w ocenie Sądu Apelacyjnego wystarczająco czytelny i ścisły, więc nie ma podstaw do zakwestionowania, że doszło do dokonania ważnego poręczenia za dług przyszły do wysokości z góry oznaczonej.

Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko Sądu pierwszej instancji, że przyczyny nieważności umów poręczenia zawartych przez powódkę z dostawcami pozwanego Szpitala nie można upatrywać w tym, iż doszło do ich zawarcia, pomimo zastrzeżenia w umowach dostawy m. in. tego, że bez pisemnej zgody Szpitala wykonawca nie może zawrzeć umowy z osobą trzecią o podstawienie w prawa wierzyciela (art. 518 k.c.) ani dokonywać żadnej innej czynności prawnej rodzącej taki skutek oraz umów poręczenia lub innych o podobnym skutku. Powoływany przez skarżącego przepis art. 63 § 1 k.c. ma bowiem zastosowanie wtedy, gdy wymóg zgody osoby trzeciej na dokonanie czynności prawnej wynika z przepisu ustawowego, a nie z umowy stron. Jeżeli natomiast jedna ze stron czynności prawnej uprzednio zobowiązała się wobec osoby trzeciej nie dokonywać czynności prawnej bez jej zgody, to zobowiązanie takie, mając charakter osobisty, w ogóle nie ma wpływu na skuteczność czynności prawnej i powodować może tylko osobistą odpowiedzialność strony, która zaciągnęła zobowiązanie względem osoby trzeciej. Ustanowiony umowny zakaz poręczeń nie skutkował więc nieważnością umów poręczenia zawartych przez powódkę z dostawcami pozwanego Szpitala.

Nie ma też w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw dla uznania, że umowy zawarte przez powódkę z dostawcami pozwanego Szpitala są nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Wbrew przekonaniu skarżącego nie może o tym decydować fakt powszechnej wiedzy, że publiczne zakłady opieki zdrowotnej „nagminnie nie płacą w terminie swoich zobowiązań a opóźnienia sięgają zazwyczaj wiele tygodni”. Jak już wyżej wskazano, umowy zawarte przez powódkę z dostawcami pozwanego Szpitala służyły zabezpieczeniu wyłącznie istniejących lecz niewymagalnych zobowiązań oraz długów przyszłych. W chwili zawarcia tych umów nie było pewne, czy rzeczywiście pozwany ureguluje już istniejących lecz niewymagalnych zobowiązań po nadejściu ich wymagalności, ani też czy przyszłe długi w ogóle powstaną i czy pozwany będzie miał środki na ich zaspokojenie - nie sposób więc ocenić faktu zawarcia tych umów w świetle zasad współżycia społecznego z uwzględnieniem okoliczności zaistniałych dopiero później, przyszłych i niepewnych. Nie sposób też zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, jakoby za niezgodne z zasadą lojalności i rzetelności względem kontrahenta uznać należało działania wierzyciela zmierzające do zabezpieczenia swojej wierzytelności. Nie jest bowiem naruszeniem tych zasad skutek w postaci wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela osoby, która spłaciła dług w wyniku umowy poręczenia, jeśli zważyć, że zmiana

wierzyciela w żaden sposób nie pogorszyła sytuacji dłużnika, nie zmienił się bowiem zakres jego zobowiązania, a wierzyciel – zarówno poprzedni, jak i obecny – dysponują tymi samymi instrumentami egzekucji długu, że wierzyciel miał prawo zabezpieczyć swoją wierzytelność i że realizacja umowy poręczenia (prowadząca do zmiany wierzyciela) zależała wyłącznie od zachowania dłużnika.

Nie można także odmówić zasadności stanowisku Sądu pierwszej instancji, że skoro pozwany sam narusza zasady współżycia społecznego, nie regulując wierzytelności i nie wykonując przyjętych na siebie w umowie zobowiązań, to nie może skutecznie żądać ochrony swoich praw. Sam fakt spełniania przez pozwanego świadczeń zdrowotnych szczególnego rodzaju, ratujących życie i zdrowie, nie może prowadzić do wniosku, że jego wierzyciele zmuszeni są ponosić skutki ewentualnej niewypłacalności tego podmiotu, nie mogąc zabezpieczyć swoich interesów nawet poprzez zawarcie umowy poręczenia wierzytelności. To, że działalność pozwanego polega na ratowaniu zdrowia i życia ludzkiego nie usprawiedliwia nabywania mienia lub korzystania z usług innego podmiotu bez regulowania należności za to. Przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą nie ma obowiązku finansowania działalności pozwanego tylko dlatego, że pozwany zajmuje się chronieniem najwyższych dóbr osobistych człowieka jakimi są życie i zdrowie. Nie można nie zauważyć, że skarżący pozwany jako dłużnik zachowuje się skrajnie nielojalnie (art. 354 § 1 oraz art. 355 § 1 i 2 k.c.), gdyż pomimo wezwań, do chwili obecnej nie zapłacił za dostarczony (sprzedany) sprzęt, towary lecznicze oraz usługi swoim kontrahentom i nie chce też zapłacić poręczycielowi, który za niego zapłacił, dążąc w ten sposób do tego aby jego kontrahenci „kredytowali” jego zakupy. Nie można tego akceptować. Skoro pozwany występuje w obrocie gospodarczym to musi się zachowywać profesjonalnie i lojalnie oraz zgodnie z zasadą, że wszyscy uczestnicy tego obrotu są równi wobec prawa (art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji). Ocenianie w takim wypadku przez organy wymiaru sprawiedliwości postępowania wierzyciela jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego prowadziłoby do ochrony nierzetelnego dłużnika.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

Kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez powódkę (wynagrodzenie jej pełnomocnika w kwocie 2.700 zł tj. w stawce minimalnej ustalonej stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie...) zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, obciążono pozwanego – przy czym podstawę rozstrzygnięcia w tym przedmiocie stanowią przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.